



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY, I LITERACKI POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja Nr 38, telefon Nr 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja Nr 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-jej. Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8-9 wieczorem.

Moja pracownia.

Ja wam opiszę
Moje zacisze
Kilku prostemi słowami:
Pokój niewielki,
Skromne mebelki,
Stół zawalony książkami,
A na nim pióra,
Papiera fura,
Atrament trochę zmarznięty,
Krzeselko z dziurą
Oto me „biuro“
I oto wszystkie me sprzęty!
Jeden skarb jeszcze
Mieszkancko wieszczę
Przed ludzkim okiem wciąż chowa.
Jest nim niewielka
Zgrabna butelka
Z napisem: Krupnik Szustowa!.

084

Niezwykła sytuacja.

Przez śmierć hr. Aehrenthala powstała w Austro-Węgrzech zgoda niezwykła sytuacja.

Dowodem tego kombinacje, łączona z osobą domniemanego następcy. Wymieniają byłego ambasadora w Petersburgu, hr. Berchtolda—w lot znalazł się komentarz, że hr. Berchtold przygotować ma sojusz trójcesarski, ażeby wyprzeć Włochy z dotychczasowej dyplomatycznej pozycji. Wymieniano ambasadora w Paryżu, hr. Szecsen i znów znalazł się komentarz, że hr. Szecsen jako dawniejszy długoletni ambasador przy Watykanie, powołany jest do prowadzenia polityki antywłoskiej.

Do tego przybywa jeszcze jeden arcyważny moment natury finansowej. Odbywa się obecnie subskrypcja na kilkaset milionów pożyczki państwowej. Sytuacja jest tem przykrejszą, że i cesarzy, który dawniej, według słów Bismarcka, był w swoim własnym ministrem, odczuwa już dolegliwości wieku, musi się szanować i coraz mniej konferuje ze swymi doradcami. Postronne wpływy sprawiły, że opinia publiczna, a nawet członkowie delegacji podzielili się na dwa obozy, które z typowo demokratyczną naiwnością polityczną, publicznie dyskutują na temat odnowienia sojuszu z Włochami, czy wojna przeciw Włochom.

W tych niezwykłych okolicznościach po raz może pierwszy w Austro-Węgrzech wpływ na przyszły kierunek polityki zewnętrznej wywierają obaj prezydenci gabinetu. Hr. Stürgh pojechał do swego węgierskiego kolegi hr. Khenea do Budapesztu, w tych dniach hr. Khnen przybywa do Wiednia i obaj ministrowie wspólnie przedstawiają cesarzowi swe propozycje.

Co do ostatecznego następstwa po Aehrenthalu, trudność tkwi jeszcze i w tem, że powinien nim być węgier, gdyż od Andrasego byli sami austriacy. Dlatego też wymieniają przedewszystkiem hr. Szecsen, dalej hr. Berchtolda, który jest sujejt mrxie i uchodzić może za węgira, oraz hr. Szoegoeny, ambasadora w Berlinie. Wybór jest więc z góry do pewnego stopnia ograniczony, gdyż jakkolwiek żadna ustawa nie przypisuje narodowości wspólnego ministra, to jednak liczyć się trzeba z drażliwością węgierską. Najłatwiej się może węgry zgodzili jeszcze na polaka, ale narazie brak odpowiedniej osobistości—nie pod względem talentu wprowadzić, ale pod względem rangi i wieku. Pośel w Sofii naprzykład, hr. Adam Tarnowski, należy do najdolułejszych austro-węgierskich dyplomatów i ma przed sobą wielką przyszłość, dziś jednak uważają go zapewne jeszcze za nadto młodego.

St.

Z E Z J A Z D U

Przedstawicielei Towarzystw Pożyczkowo-Oszczędnościowych i Kredytowych

W sekcji spożywczej.

Pierwszy referat wygłasza X. J. Męznicki, prezes Rady nadzorczej Warsz. zw. Stow. spoz. „O stosunku kooperatyw kredytowych do spożywczych“. Referat niezwykłe zajmujący trwa dość długo przez cały czas jednak przykuwa uwagę obecnych, którzy słuchają go bez znużenia z coraz wstępującym zainteresowaniem. Referent kładzie nacisk również na konieczność ujęcia przez kooperatywy w swe ręce pośrednictwa, a to celem wyczerpania się z obcych, częstokroć wrogich kapitałów. Duże wrażenie robi ustęp referatu o niewyżyskaniu przez nasze kooperatywy kredytowe § 12 ustawy normalnej, który uważa za zrzeczenia za jednostki prawne, mogące korzystać z kredytu. Mówca przytacza wiele ciekawych szczegółów, charakterystycznych dla naszej kooperatywy i konkluzję swęj pracy zamyka w 3 wnioskach:

1. Zjazd towarzystw drobnego kredytu uznaje poszczególne kooperatywy spożywcze za jednostki prawne, stosując do nich kredyt, zarówno krótkoterminowy, jak i hipoteczny według par. 12 ust. normalnej.

2. Zjazd stawia sobie za zadanie dążyć do ekonomicznego podniesienia rodzimego handlu i przemysłu i w tym celu postanawia gromadzić większy zasób kapitałów zapasowych, których mocą uchwał ogólnych zebrań mogłyby użyć jako udziału w zapoczątkowywaniu przez kooperatywy spożyw. instytucji o szerszym znaczeniu, jak piekarnie mechaniczne, rzeźnie współdzielcze, składy nafty, soli, mąki itp.

3. Zjazd uchwala, aby towarzystwa poś. oszcz. na prowincji, gdzie niema banków handlowych, przyjmowały na inkaso od Banku Tow. Współdzielczych w Warszawie frachty dla najbliższych kooperatyw spożywczych.

Drugim referentem w I sekcji jest p. L. Dzierzanowski, który mówi „O organizacji kredytu na zastaw zboża“. Temat ten wywołuje ożywioną dyskusję, prowadzoną również na temat trzeciego referatu pokrewnego „O konieczności uregulowania handlu zbożem“, wygłoszonego przez X. J. Kwiatkowskiego z Bychawy w Lubelskiem. W dyskusji przyjmują udział pp. J. Albrzycht z Pogni, A. Rząd, Januszewicz, Jarmicki, Śliwiński z Łęczycy, Śliwiński z Naleczowa, A. Janowski, Ciot, Mierzwiński i inni.

Największe wrażenie wywarła wyprzedzająca i zasadnicza replika p. Gościńskiego z C. T. R., który uważa za zbyt ryzykowne zakładanie na własną rękę poszczególnych spółek zbożowych przez kooperatywy. Koniecznym jest, aby w swe ręce ujęły handel zbożem Syndykaty Rolnicze, jako instytucje specjalne.

Jednocześnie od godz. 6 wiecz. odbywały się narady w sekcji 2-jej budowlanej, zasiadającej w mniejszej bocznej sali.

Tu za stołem prezydalnym widzimy p. J. Rzętkowskiego, przewodniczącego i pp. Grendyszyńskiego, Mencła, Sztramajera i Zagórskiego z Częstochowy.

Pierwszy odczytany zostaje pod nieobecność referenta dr. K. Rakowskiego z Warszawy, jego praca „Jakich spółek budowlanych nam potrzeba“.

Oto kredytowe spółki budowlane winny się organizować, jako zupełnie samoisne zrzeczenia, na podstawie istniejącej ustawy normalnej dla Towarz. poś.-oszczędnościowych z tem: 1) aby wolno im było wydawać pożyczki hipoteczne, 2) aby kapitał, włożony w ziemię, był (w znaczeniu formalnym)

specjalnym kapitałem pośrednictwa, 3) aby wkłady, z których wydawanoby pożyczki, były wkładami na proporcjonalnie długie terminy.

Drugi referat odczytał mec. Raubal z Łodzi „O kooperatywie budowlanej“. W dyskusji wielokrotnie przyjmowali zryw udział pp. Mencel, Grendyszyński, mec. E. Waydel, który uważa, iż kooperatywę budowlaną należy oprzeć na zasadzie ubezpieczeniowej, jest to jedynę wyjście z trudności.

Trzeci referat p. J. Burzsyni nie zgłosił się i pracy swęj do odczytania nie nadesłał. Fr. Galński.

Drugi dzień rozpraw.

Dzień wczorajszy, t. j. drugi dzień Zjazdu przedstawicielei Tow. pożyczkowo-oszczędnościowych i kredytowych zaznaczył się jeszcze większym ożywieniem w dyskusjach, co jest najlepszym dowodem żywego zainteresowania się współdzielczością.

Pierwsza rozpoczęła prace III sekcja wytwórczo-rzemieślnicza pod przewodnictwem reagenta z Kalisza p. Młynarskiego.

Na mównicy stanął p. Łagiewski Cezary, który w referacie swoim, noszącym tytuł „O stosunku kooperatyw kredytowych do wytwórczych“, wyjaśnił przedewszystkiem znaczenie kooperatywy wytwórczej, wykazał braki w prawodawstwie, służące niejako hamulem, tamującym ich rozwój wreszcie wykazał stosunek kooperatywy wytwórczych do spółek finansowych, wywodząc iż jedynie prawo o charakterze rejestracyjnym może nadać kooperatywie wytwórczej bieg normalny i właściwy.

Referat swój zakończył p. C. Łagiewski wnioskami, jak następują:

„W sprawie spółek wytwórczych i ich stosunku do kooperatywy kredytowej Zjazd uznaje, że na przeskodzie normalnemu biegowi rzeczy staje przedewszystkiem wadliwość naszego prawodawstwa spółkowego.“

„Należy dążyć do wyjednania prawa współdzielczego dla wszystkich kooperatyw, opartego na systemie rejestracji. Gdyby warunków tych w najbliższej przyszłości uzyskać się nie dało—niezbędnym jest do ustawy normalnej dla Tow. drobnego kredytu wprowadzić te zmiany, któreby znakomicie przyczyniły się do zacieśnienia stosunków między kooperatywą kredytową a wytwórczą; za najwłaściwszą ze zmian zjazdu uważa rozszerzenie § 12 ustawy w ten sposób, ażeby wszystkie spółki pieniężne miały prawo udzielić kredytu stowarzyszeniom towarzystwom, i związkom do wysokości przynajmniej 5000 rb. bez uciekania się do specjalnego w tym celu pozwolenia od Zarządu do spraw drobnego kredytu—przyczem wysokość udziału, wnoszącego przez instytucję do spółki pieniężnej winna być z góry określona. Poza tem należy wprowadzić do towarzystwa drobnego kredytu pożyczki warunkowe (rachunki bieżące) i wkłady przekazowe (rachunki czekowe).“

Niezbędna jest rzeczca wyjednanie ustawy normalnej dla spółek wytwórczych.

Nadto zjazd wyraża życzenie, ażeby wszystkie Tow. drobnego kredytu współdziałały rozwojowi kooperatywy wytwórczych we wszelkich ich odmianach i formach nietyko przez udzielanie im kredytów, ale też przez czynne współdziałanie w nieszczędzeniu odpowiednich rad, wskazówek, a nawet inicjatyw.

Dyskusję nad powyższym wnios-

kiem postanowiono połączyć z dyskusją nad wnioskami następującego referata, delegata częstochowskiego Stow. rzemieślniczo-przemysłowego, p. J. Więclawskiego.

Referat pana W. p. t. „Kredyt dla rzemieślników“ przedewszystkiem dąży do uporządkowania sprawy Kredytu dla rzemieślników w T-wach i Kasach pożyczkowo-oszczędnościowych, dotychczas bowiem rzemieślnicy nasi—mówi p. W.—z braku kredytu nie mogą rozwinąć swych przedsiębiorstw, i co gorsza pracują przez pośredników i dla pośredników, co stawia stan średni w ciężkim położeniu ekonomicznem.

Następnie referent rzeka myśl, żeby Zarządy Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych stosowały się do par. 51 i 52 normalnej ustawy Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowych. To jest, żeby zarządy tych kas delegowały ze swego łona jednego członka, któryby miał za zadanie bronienie interesów rzemieślniczych.

Praca delegata zarządu w tym kierunku podjęta—posiada podwójne znaczenie:

1) najpierw, społeczno-ekonomiczne, gdyż umożliwi wyzolenie się rzemieślników z pod hegemonii wyszukujących nasz stan średni, pośredników i 2) następnie ekonomiczno-finansowe, gdyż umożliwi rozwój Kas, opartych na finansowaniu wytwórczych sił stanu średniego.

W znaczeniu techniczno praktycznym praca delegata zarządu—polegałaby na windykowaniu sumy za dostarczone roboty przez rzemieślników będących pod opieką tego delegata.

Dlatego żeby ruch w tym kierunku był zapoczątkowany na całej linii w działalności Tow. drobn. kredytu, referat zwrócił uwagę zgromadzonych na prawidła Banku Państwa dotyczące dyskonta świadectw terminowych czyli zobowiązań i obstałunków dokonywanych przez rzemieślników u naszych prywatnych pośredników.

Ci bowiem pośrednicy nie rzadko korzystają z kredytu w Banku Państwa i w innych Bankach Krajowych tylko na to, żeby opanować kilkunastu rzemieślników jako ich finansowi dobrodzieje w kupnie surowego materiału lub w zbycie gotowych wyrobów. A zatem żeby usunąć to zbyteczne pośrednictwo, mówi p. W.—należy i trzeba, żeby Zjazd głęboko przejął się rolą i tem posłannictwem, jakie z natury rzeczy leży w zakresie tych kas żeby wyzwolić i usamodzielnic średni stan przemysłowo-handlowy.

Wobec tego, iż odczytanie dwu powyższych referatów przeciągnęło się do godz. 12-jej a zbyt ważne kwestje poruszone w nich wymagały szczegółowego omówienia wybrano więc komisję do której weszli pp. Tylicki, Namysłowski, Zochowski, Sztramajer, Herlich, Więclawski i Bytewski.

Komisja ta zajęła się omówieniem wniosków p. Więclawskiego i Łagiewskiego.

Po ogłoszeniu nazwisk członków komisji prezes dr. Pietrasiewicz otworzył II plenarne posiedzenie, przypominając iż na poprzednim uchwalono dwa wnioski red. Wojciechowskiego.

Drugie posiedzenie ma na celu omówienie dwu pozostałych. Wnioski te dotyczą utworzenia biura organizacyjnego związku oraz wydobycia funduszu na pomienione biuro.

Pierwszy zabrał głos prezes komisji współdzielczej był warszawskim Tow. popierania przemysłu i handlu, p. Rzętkowski, nawiązując przemówienie do referatu p. Wojciechowskiego. Pan Rz.

zbiórka mniemania referenta, jakoby Komisja współdzielcza nie czuła się na siłach do dalszej pracy, twierdząc, iż pracę swą prowadzi dalej drogami, którymi ją obecnie wiedzie.

Podobnego mniemania był drugi członek komisji współdzielczej adw. Waydel i p. J. Purwia.

Następnie zabierają w tej sprawie głos p. P. Nowicki, Madrzejewski, Zaborowski, Domagański, Mzyzowski i dr. Padowski, poczem p. Wojciechowski odparł poczytane mu zarzuty, dowodząc, iż nie miał zamiaru ostabiania czy też niweczenia bytu kom. wsp., a przeciwnie, chciał ją ożywić, pobudzić do energiczniejszej akcji.

Po „ostatnim słowie” referenta p. Wojciechowski przewodniczący proponuje głosowanie nad wnioskiem p. Wojciechowskiego, który przechodzi większością głosów w redakcji rej. Młynarskiego, jak następuje:

Uznając konieczność działalności instytucji zajmującej się obecnie organizacją ruchu spółdzielczego w dziedzinie drobnego kredytu uważa, że rolę tę powinna i nadal spełniać komisja współdzielcza przy Tow. popierania Przem. i Handlu przy ws. ódzielnie osób wsiadających dotychczas urzeczywistnić myśli powyższą.

Zarazem zjazd wyzwa wszystkie kooperatywy kredytowe do powiększenia wnoszonych opłat na rzecz komisji współdzielczej dla dostarczenia potrzebnych środków na utworzenie centralnego biura informacyjnego.

Po zaakceptowaniu powyższego wniosku zarządono dziesięćminutową przerwę.

F. Gembicki.

Na popołudniowym posiedzeniu ogólnym, rozpoczętym o g. 12, przy prezydium w pełnym komplecie z dr. Pietrasiewiczem, jako przewodniczącym, wstąpił na mównicę dr. A. Rząd, aby wygłosił referat „O pieniężnej odpowiedzialności członków za zobowiązania kooperatywy kredytowej, jako jednostki”.

Mówca zajął słuchaczy przez niespełna 3 godziny, rozpoczęwszy od charakterystyzowania różnych do dziś przyjętych form odpowiedzialności uczestnika towarzystwa za zobowiązania całego towarzystwa; rozpatrzył wszystkie niemal motywy stosowane w Europie Zachodniej a więc w Austrii, Niemczech, Danii itd. zarówno w instytucjach ty. u. Reiffaisena czyli bez udziałów, jak i odmiennego typu Schultze—Delitscha, opartego na udziałach członkowskich.

Zaznaczył referent, iż kooperatywa kredytowa i w Rosji znana jest od dawna, bo od r. 1840, kiedy to maximum pożyczki było rb. 60, przyczem wymagano 12 poręczycieli, czyli że kżdy ręczył za rb. 5. Trwało to prawie do r. 1883, kiedy kasy te przekształcono na Banki Ludowe, które zwiększając kredyt, jednocześnie zmniejszyły odpowiedzialność. Jednak i te Banki nie miały cech samopomocy. Dopiero w roku 1870 zjawiają się dwie ustawy t.zw. komitetowa; bardziej zbliżona do kooperatywy i t.zw. ministerjalna, owiana duchem modnego wówczas liberalizmu. — Obie owe jednak nie odpowiadały potrzebom, to też powstaje nowa ustawa w r. 1896, która znajduje zastosowanie przedewszystkiem w Łodzi i w pierwszych Kasach Poż. Oszczędn. w Warszawie.

Według tej ustawy uczestnik Kasy odpowiada za zobowiązania Kasy w stosunku do przyznanego mu kredytu. Stworzona dla instytucji bez—udziałowych, znalazła nawet zastosowanie i w kooperatywach z udziałami.

Tu mówca rozpatrywał, co lepsze, czy zastosowanie odpowiedzialności minimalnej czy zwiększonej, ograniczonej czy nieograniczonej, wreszcie po przytoczeniu licznych danych statystycznych postawił dwa wnioski, mianowicie:

1. Zjazd uznaje, iż odpowiedzialność uczestnika kooperatywy kredytowej względem zobowiązań tejże kooperatywy, jako jednostki w zasadzie winna być nieograniczona i uzupełniająca (jako bardzo łagodna w egzekutywie i bardzo praktyczna).—Wniosek ten przez głosowanie jest przyjęty.

2. W celu racjonalnego unormowania odpowiedzialności i praw uczestnika Tow. Dr. Kr. typu Reiffaisena, należy wprowadzić obowiązkowe udziały.—Wniosek ten po dyskusji referent wycofuje.

W dyskusji nad obou tymi wnioskami biorą udział kolejno pp.: Januszewicz, Beretti (przepraszając za nieznaną polskiego języka i za przemowę

w obcym), rej. Ślaski, mec. Ślinicki, insp. Jarmicki, insp. Czaplinski, Zaborowski, Mierzwiński i In.

O godz. 4-ej po zakończeniu dyskusji nad wnioskiem dr. Rządu, następny referent dr. Wł. Wierzbowski z Będzina zgodził się na wniosek przewodniczącego odożyć swój referat do godz. 6 wiecz.

O godz. 4-ej i pół na dziedzińcu „Lutni” fotograf dokonął zdjęcia malowniczej grupy.

O godz. 5 po poł. obradowała w dalszym ciągu pod przewodnictwem p. Sztromajera w sali głównej III sekcja Wytwórco—Rzemieślnicza nad rozpracowanym rano referatem p. Węclawskiego, który postawił 5 wniosków. Po licznych przemówieniach 2 wnioski wycofano, dwa pierwsze połączone w jeden oraz trzeci pozostawiono w redakcji referenta. Te dwa nowe wnioski uchwalono przedstawić wieczorem na plenarnym zebraniu Zjazdu w imieniu III-ej sekcji.

Po godz. 6-ej wiecz. rozpoczyna się zebranie plenarne pod przewodnictwem dr. Pietrasiewicza i przy całym składzie prezydium.

Na trybunę wchodzi dr. Wł. Wierzbowski odczytując swój referat „O sposobach określania zdolności płatniczej dłużników i poręczycieli w tow. drobn. kred.”. Referat trwa godzinę i po przemówieniach w tych sprawach pp. Ślinickiego i Plodowskiego, przez głosowanie przyjęte zostają dwa odnośne wnioski:

1. Zaden z przyjętych sposobów zbierania wywiadów o zdolności płatniczej dłużników nie może mieć przywileju i każde z tow. dr. kr. pow. nno stosować wszystkie dostępne sposoby ku temu celowi.

2. Śasiadując z sobą w bliższym promieniu tow. dr. kr. winny sobie komunikować listy niewypłacalnych i zachwanych dłużników.

Ten sam referent postawił jeszcze wniosek

3. Koszty wywiadowcze co do zdolności swej płatniczej ponosić winien dłużnik przez odliczenie pewnej części odsetki procentów.

Ten wniosek po długiej, a nawet nieco gorącej dyskusji, w której wzięli udział pp. Plodowski, Kowalewski, Szamowski, Mierzwiński, dr. Podczaski, J. Rzętkowski, Kwieciński, Madrzejewski, rej. Myśliński, Postuła, Pruszkowski, dr. Kosmowski i inni,—referent cofnął.

Tu zabrał głos przewodniczący, zawiadamił, że następny referent dyr. A. Zboński, uważając swój referat „O celach i znaczeniu lombardu przy Tow. Poż. Oszcz. za czysto sprawozdawczy, nadto, będąc siłą miejscową, wobec późnej pory ustąpić pragnie miejsca ostatniemu referentowi p. W. Ślinickiemu z Radomia, sam zaś przedstawia plenarnemu zebraniu:

Wniosek 1. Trzeci Zjazd delegatów Tow. P.O. w Kr. Polsk. w dniu 18 i 19 lutego w Częstochowie, wysłuchawszy sprawozdania z dwuletniej działalności lombardu przy Cz. T. P. O. wyraża swe przekonanie, że zakładanie lombardów przy T.P.O. do chwili zmiany dzisiejszej odnośnej ustawy—nie jest pożądane.

Wniosek ten przez głosowanie zostaje przyjęty.

Wreszcie przemawia ostatni referent mec. W. Ślinicki z Radomia „O zabezpieczeniu hipotecznym drobnych pożyczek na jeden podpis”—i stawia dwa wnioski, które przez głosowanie zostają przyjęte:

1. Na miejscach przewodniczący spółek powinni poczynić u rejentów i sekretarzy hipotek, starania aby, kosztą rejentalne przy ewikacjach hipotecznych nie przenosiły rb. 10, a kosztą regulacji hipotek rb. 15 z wszelkimi wypisami.

2. Poczynić u władz starania, aby skasować ogłoszenia o regulacji hipotek i o spadkach w „Senackich Wied.” a ograniczyć się do ogłoszeń w Dzienniku gubernjalnym i w gazetach miejscowych.

Godz. 11 wiecz. Dr. Pietrasiewicz Zjazd zamyka, proponując następny w r. 1913 w Kaliszu. I o dyskusji postanowiono jednak następny Zjazd IV odbyć w Radomiu a organizację jego powierzono mec. Ślinickiemu. Po zamknięciu już rej. Młynarski dziękował w przemówieniu dr. Pietrasiewiczowi za

spreżytne prowadzenie obrad; zaś rej. Myśliński—przewodniczącemu i przedstawicielom prasy.

Fr. Galiński.

Dopeseze.

Prezydium Zjazdu otrzymało w ciągu onegdajszego pierwszego dnia obrad następujące telegramy:

Przesyłamy pozdrowienie — Kredyt. Wz. Wyd.

Godecki.

Nie mogąc osobiście uczestniczyć w Zjeździe Blaskowskie Tow. Poż. Oszcz. myślą i Duszą łączy się z Wami Panowie i śląc wyrazy uznania Komitetowi za podjętą pracę zasła szczerze uczestnikowi Zjazdu życzenia, aby obrady Zjazdu obficie wydały plony dla dobra sprawy kooperacji

Prezes Arnold.

Cześć i gorące uznanie obywatelskie zasłudze która nam daje pierwszy zjazd kooperatyw w Królestwie Polskim witamy Zjazd z otuchą i wiarą i z upragnieniem przez serce narodu będzie zwiastunem nowej jutrzanki po mrokach nocy i martwości uśpienia i ze z hasłem naprzód a wytrwale rozgłosem ruci echem po kraju swój nakaz i wezwanie do wzmożonej pracy nad ekonomicznym i kulturalnym odrodzeniem ludu.

Rada i Zarząd Adamowskiego Tow. Poż. Oszcz. Skuliński.

Zjazdowi Kooperatyw Kredytowych życzę owocnej pracy na pożytek ogólnoludzki i chwałę imienia polskiego

Dr. Garbaczewski z Tuzolcina.

Serdeczne życzenia pionierom wyzwoleńca kraju z wiewów ekonomicznych najpomysłniejszego płogu.

Józef Bursztyn.

Zyczę Zjazdowi pomyślnego rozstrzygnięcia wszystkich zakreślonych w programie kwestji, jesteśmy przekonani, że praca kolegów naszych odbije się pomyślnym ogłosem u nasza i wdzięczności ze strony wszystkich nieobecnych w Zjeździe i łączymy się solidarnie z ideą przewodnią Zjazdu, którą jest stworzenie tak niezbędnej jednolitości w naszych instytucjach.

Prosimy zakomunikować Zjazdowi T. P. O. serdeczne powitanie i życzenia od Talnowskiego T-wa Kredytowego owocnego wykonania programu Zjazdu, na korzyść i rozkwit rodziny kooperatyw, dającej zyciodajną siłę w pracy dla ludu. Przykrzo nam, że przedstawiciel naszego T-wa nie mógł przyjąć udziału w pracach Zjazdu.

Prezes Zarządu Gulk o.

oraz ustne życzenia od prezesa Rady Związków T-w Pożyczkowo Oszczędnościowych w Berdżajku, Melitopolu i Kijowa p. Berettiiego.

Kafle i roboty zdunskie
L. Nieprzewi i R. Federowicz.
w Częstochowie
Teatralna 24. telefon 321.

KRONIKA

— Zebranie ziemianek.

Przypominamy czytelnikom naszego „Gońca Częstochowskiego” o dzisiejszym zebraniu ziemianek.

— Nowy bank.

W „Zbiorze Praw” ogłoszona została zatwierdzenia przez ministra skarbu ustawa nowego banku pod nazwą „S. Petersburgski Bank Hnndlowy” z kapitałem 5 milj. rb.

Bank ma posiadać filje w Warszawie i Łodzi, a założycielami jego są: Michał, Ludwika i Wacława Wawelbergowie oraz Józef i Jadwiga Bersonowie.

— Z Częstochowskiej Kasy Pogrzebowej.

Od Zarządu Częst. Kasy Pogrzebowej otrzymujemy, co następuje:

Częstochowska Kasa Pogrzebowa rozwija się z każdym rokiem coraz pomysłniej. W roku 1911 zapisało się 75 członków, obecnie jest 322, czyli do zapelnienia grupy brak 178 członków.

Kasa posiada obecnie 932 rb. 30 k. kapitału, czyli w każdej chwili jest w

możności wypłacenia 3 premji, nie czekając zbierania składek.

Zwracając uwagę na świetny stan kasy i nieobliczalną korzyść jaką ona przynosi uboższej ludności w razie nie-szczęścia, Zarząd Kasy ma nieplonną nadzieję, że ilość członków wzrośnie w jaknajkrótszym czasie.

Przyczem Zarząd zawiadamia zainteresowanych, że zapisy przyjmują: na stacji Częstochowa kolei Kieleckiej—p. Stanisław Jclowski; w fabryce „Stradom” p. Wacław Nazieblo, w fabryce Pelcerów p. Ludwik Ślatwacki, w fabryce Mottów—p. Wincenty Wasilewski, w Stowarzyszeniu Rzemieślniczo—Przemysłowem (Aleja I nr. 9) p. Zochowski, w fabryce „Warta”—p. Tadeusz Łękowski, na Częstochówce p. Stanisław Niedzielski.

— Zebranie „Pomocy”.

W niedzielę dnia 25 bm. o godzinie 2 po poł. w sali przy fabryce Helzer et Syn odbędzie się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia spożywczego „Pomoc”.

— Ze sportu.

Oddział wiedeński stajni kruszyńskiej ks. Lubomirskiego w Totisie przed rozpoczęciem się w kwietniu mecingu wyścigowym, rozpoczął już ostre galop.

Dzięki sprzyjającej zimie, dostępnej dla trenowania, konie wyglądają bardzo dobrze.

Barzo korzystnie zmienił się 3-letni debryczak „Łan”, który swą rozległą akcją galopa, pozwala przypuszczać o fortunnej karierze żrebca stadniny widzowskiej.

Wszystkie inne konie wyglądają mularnie i bardzo świeżo. — Pierwszy dzień wyścigów konnych w Austrjackim Jockey—Clubie rozpoczęcie się w Wiedniu w dniu 7 kwietnia.

Konie ze „Stada Widzów” dosiadać będzie żokiej, murzyn p. Winkield.

— Wypożyczanie wagonów.

Główny zarząd kolei polecił kolejom rządowym okręgu warszawskiego wyznaczyć ze swego tablicu część platform dla kolei amurskiej.

Ponieważ koleje tutejsze i tak odczuwają wielki brak taboru przewozowego, więc zamiast platform, koleje nadwiślańskie wysła na kolej amurską 260 węglarek.

— Etaty.

Komisja budżetowa Dumy państwowej przyjęła etaty sztabu głównego i wydziału więzieli ministerjum sprawiedliwości. Ten ostatni etat zmniejszono o 40,000 rb. w działę kredytu na przewóz aresztantów.

— Budżet w Dumie.

W pierwszym tygodniu postu zamierzono rozważenie w Dumie państwowej preliminarza dochodów, w drugim zaś tygodniu mają się rozpocząć debaty ogólne nad budżetem 1912 roku.

— Rozprawa nożowa.

Onegdaj, o g. 9 wiecz., niewiadomi sprawcy zadali Janowi Nowakowi, lat 22, zamieszkałemu na Zawodziu, 19 ran nożem.

Stan Nowaka jest bardzo ciężki. Pomocy nieszcześliwemu udzielił starszy felczer szpitala p. R. Teichner.

— Zatrzymanie.

Na granicy zatrzymano Antoniego Kosowskiego, mieszkańca wsi Kodręb w pow. noworadomskim, który chciał przejść nielegalnie pas graniczny.

— Kary administracyjne.

Za niescisłe przestrzeganie przepisów melundkowych, obywatel częstochowski Jusek Koniepcowski, skazany został administracyjnie na zapłacenie 15 rb. bary z prawem zamiany na trzy-dniowy areszt.

— Kradzieże.

Z piwnicy Konstantego Mikulskiego, zamieszkałego przy ul. Centralnej nr. 17 nieznamy sprawca skradł marynat na sumę 10 rb. i zbiegł bezkarnie.

Mieszkańcowi wsi Gnaszyn, w gm. Grabówka Stanisławowi Podolakowi nocą skradziono ze stajni dwa nowe chomonta, wartości około 30 rb.

O kradzieży te podejrzany jest jeden z sąsiadów.

— Z Blachowni.

Krótko i skąpo opisał p. „F.f.” Blachownię w nr. 45 „Gońca Częst.”, wychwalając jedynie fabrykę wód gazowych, które znów nie są tak smaczne jak piżse p. F. a o ważniejszych sprawach zapominał.

Otóż w Blachowni oprócz kaplicy, gdyż kościół będzie dopiero budowany, dwóch szkół i kółka rolniczego—innych instytucji nie mamy. Ale zato istnieje u

nas karczmą, gdzie starsi a nawet i młodzi weselo przy kieliszku spędzają czas potem wsczytnając awantury i bijatyki z których często wychodzą z porożciami paniami głowami.

Jest to — dowodem że wśród ludu tutejszego panuje jeszcze ciemnota. Pięknostwo obecnie trochę się zmniejszyło dzięki zabiegom miejscowego proboszcza Zmysłowskiego.

Możemy zazdrościć, czytając w gazetach wiadomości z różnych stron kraju, skąd dowiadujemy się, że ludzie wszędzie coś robią, zakładają ochronki, sklepy spółkowe, czytelnie, kasy pożyczkowo-oszczędnościowe itd. a my na nie zdobyć się nie możemy.

Nie potrzeba daleko szukać, poznajmy niedaleką wioskę Przystajń, a przekonamy się jaka to wielka różnica między nią a Blachownią pod względem oświatowo-kulturalnym.

Brak też u nas ludzi, którzyby się zajęli pracą społeczną. Z inteligencji tutejszej nie wszyscy są jednakowych zapatrywań i przez to trudno coś zdziałać, a można tylko dobrem słowem i przykładem.

Trzeba jednak mieć nadzieję, że i u nas z czasem inaczej będzie. T.

— **Ostatki w „Lutni”.**

Dziś we wtorek, t.j. 20 b.m. „Lutnia” urzędują dla swych członków, ich rodzin i wprowadzonych gości skromne towarzyskie pożegnanie karnawału, polegające na wspólnej kolacji, urozmaiczonej popisami wokalnemi. Członkowie „Lutni” mieć będą wstęp bezpłatny, goście wprowadzeni płać 50 kop. Zapisy na kolację przyjmują codziennie wieczorem bufet w lokalu „Lutni”.

— **Z teatru.**

Dziś — zawsze mile słuchane „Mawewry jesienne” z p. p. Rogińską, Marjowską, Sawickim i Millerem w rolach głównych.

— **Ze szpitala.**

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji mężczyzn 27 i kobiet 26.

— **Z rzeźni.**

W dniu wczorajszym w rzeźni miejskiej ubito: 14 wołów, 17 krów, 26 cieląt, 86 świń i baranów 3.

— **Aresztowania.**

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście 8 osób.

Warszawa.

— **Na Syberję.**

Fabryka „K. Rudzki i S-ka” wysłała w tych dniach z Warszawy znaczną liczbę pracowników techniczno-mechanicznych do głębi Syberji, gdzie fabryka rzezoną rozpoczęła roboty wstępne przy budowie mostu żelaznego (kolejowego) na rzece Weji, wpadającej do Amuru.

Most ten, którego kosztorys zamyka się w sumie 4-ch milionów rubli, będzie ważył 400,000 pudów, nie licząc wagi kessonów. Na wiosnę zakład z Warszawy druga partja robotników do robót kessonowych, a później trzecia do montowania części żelaznych. Budowa ma być wykończona z końcem 1913 r.

— **Handel włosami.**

Do gaz. żyd. nadeszły skargi na służbę szpitala żydowsk. w Warszawie, że zwłokom młodych kobiet ubcinają włosy, które potem sprzedają, nie pytając nawet najbliższej rodziny, czy na to się zgadza.

Lwów.

— **Wykopalisko.**

W Lesznie nad Styrem wieśniacy wykopali szklaną czworoboczną butelkę, z uszkodzoną nieco szyjką, w butelce zaś znalazło się osiemset kilkanaście monet drobniejszych różnego rodzaju.

Z tej liczby udało się inżynierowi Wydziału Krajowego, p. Andrzejowi Kornelli uratować 745 sztuk. Znaczna część wykopiska (275 sztuk) składa się z miedzianych boratynek Jana Kazimierza, obok nich zaś znalazło się po kilkanaście lub po kilkadziesiąt sztuk monet pruskich elektorów, Jerzego Wilhelma i Fryderyka Wilhelma, a dalej szelągi szwedzkie królów: Gustawa Adolfa, Karola Gustawa, królowej Katarzyny, wreszcie zaś monety Chrystjana II, i óla duńskiego.

Monety są na ogół dobrze zachowane, a jeżeli wolno w tym przypadku snuć jakiegokolwiek przypuszczenia, to najprawdopodobniej będzie może to, że monety te razem z butelką pochodzą od jakiegoś żołnierza z pod chorągwi Stefana Czarnieckiego, który wojował w Danii, aż go wreszcie jakaś zła przygoda nad Styrem pozbawiła oszczędności z zółdu, a może także i życia. Wykopalisko znajduje się w posiadaniu p. Kornelli.

Korespondencje

Zgierz.

— **Kot sprawca zbrodni.**

W Zgierzu w mieszkaniu A. Stajkowskiego, przy ul. Piłkowskiej Nr. 4 zdarzył się niezwykły i okropny wypadek.

Zona Stajkowskiego, uśpiwszy w kołysce 8-miesięczną córeczkę, wyszła za sprawunkami do miasta, skąd przybyła po pół godzinie i zobaczyła, że kot zwinęty w kłębek śpi na twarzy dziecka. Spędziwszy kota, spostrzegła, że córeczka mająca zwykle kolory na twarzy, jest jakoś niezwykłe biała — zaczęła więc je trząść i pieścić, ale na próżno, dziecko już nie żyło. udużone przez kota, który się położył na twarzy, a dziewczynka, mając ręce skropowane pod koldrą, nie mogła odstraszyć lub spędzić natrętne zwierzę.

Telegramy.

Trzęsienie ziemi.

Irkuć 19. Wczoraj o godzinie 8 minut 45 wieczorem dało się odczuć trzęsienie ziemi.

Strajk górników.

London 19. Układy właścicieli kopalni z górnikami nie doprowadziły do rezultatu.

Wobec tego spodziewać się można wybuchnięcia generalnego strajku górników na 1 marca.

Aresztowanie naczelnika policji.
Kijów 19. W związku za sprawą Juszczyńskiego z rozkazu sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi, aresztowany został po przesłuchaniu naczelnik wydziału śledczego Miszcuk, który przedtem jeszcze otrzymał dymisję.

Juljan Paweł FRYBES

Emeryt Zarządu Akcyzy w Częstochowie.

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu d. 19 Lutego 1912 r. Przeżywszy lat 67.

Ekspozycja zwłok z domu Nr. 42, przy ul. p. Mąryni na dworcze kolei W.-W. w dniu 21 Lutego o godzinie 5-ej po poł., dnia następnego t. j. w Czwartek 22-go, odbędzie się pogrzeb z dworca kolei W.-W. na cmentarz ewangelicki reformowany w Warszawie.

Na które w nieutulonym żalu pozostali żona, córki, syn, synowa, zięć i wnuczka zapraszają przyjaciół i żyjących.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Aresztowanie zabójcy.

Kijów 19. Zabójca rodziny włościańskiej w Karaszinie, pow. kijowskiego, został aresztowany. Jest on krewnym zabitych.

Napad na fabrykę.

Ekaterynosław 19. W Aleksandrowsku trzech uzbrojonych ludzi napadło na kantor fabryki Leppa, przyczem zabrawano rb. 1,175. Podczas pościgu zranieni zostali 3 policjanci, chłopiec i jeden robotnik; ciężko dwóch robotników.

Pożar warsztatów.

Paryż 19. W Nantes (Bretania) wszczął się olbrzymi pożar warsztatów okrętowych w porcie.

Przyczyna niewiadoma. Szkody obliczają na dwa miliony franków.

Uratowano dwa budujące się okręty transportowe, przeznaczone dla Argentyny.

Wypadków z ludźmi nie było.

100 tysięcy w śmieciach.

Niedawno zginęła w pewnym banku paryskim koperta, zawierająca sumę 100 tysięcy franków w banknotach i papierach wartościowych.

Obecnie znalazły się pieniądze u pewnego handlarza trudniącego się zbieraniem szmat (galganów), któremu je razem z innymi papierami przez nieuwagę zabrać pozwolono.

Zagadkowy Kulabko.

„Riecz” pisze, że sprawa Kulabki staje się coraz bardziej zagadkową. — „Biuro Wiadomości” („Osw. B.”) utrzymywało, że nie zamierzano dawać Kulabce nowych urzędów, tymczasem „N. Wrem” z „poinformowanego źródła” zawiadania, że takż zamiar istniał i że go urzeczywistniono.

Jeżeli jednak minister zaliczył Kulabkę do jednego z prowincjonalnych zarządów zandarmerji, to czemu Kulabko tam nie pojechał, ale został się w Kijowie, dopóki go nie aresztowano”. „Now. Wr.” potwierdza wniosek „Riecz”, że aresztowanie Kulabki nie ma związku z zakończeniem rewizji sen. Trusiewicz’a.

„Obecnie wina Kulabki tak się już wyjaśniła, że dymisja jego nastąpi w tych dniach, mówi „poinformowane źródło” a „Riecz” tak to komentuje:

„Aresztowanie tak odpowiedzialnej osobistości, jak naczelnik ochrany, kaze przypuszczać stwierdzone lub w każdym razie bardzo ciężkie przestępstwo. Dlatego też, gdyby dymisja była w zwią-

ku z aresztowaniem, to musiałaby nastąpić nie w tych dniach, ale poprzedzać aresztowanie.

Cóż znaczy więc to aresztowanie i co ono ma wspólnego z ostatecznym wyjaśnieniem jego winy?”

ROZMAITOSCI.

□ **Asquith napadnięty przez sufrażytki.**

Gdy prezes ministrów przyjechał w tych dniach do Londynu kilka sufrażystek zaszło mu drogę. Dwie z nich rozpoczęły wykład o prawie kobiet do głosowania.

Asquith starał się usunąć je, ale natychmiast otoczył go cały tuzin działaczek, które go zaatakowały z wraskiem i hałasem, tak, że Asquith uczuł się zupełnie bezbronny i dopiero policja wyratowała go z rąk zawziętych kobiet, przeprowadzając ministra do powozu.

Odpowiedzi od redakcji.

Pani Marji Stępk. Wiersze „Dyfundulu” i „Pożegnanie” grzeszą naiwnością. Jest rytmika i pewnego rodzaju śpiewność — lecz rymy słabe. Nie zamieszcimy.

Depesze niedoreczone

Dr. Tyrpowicz z Ropienki, — M. Ripka z Kattowitz.

OFIARY

— **Na Salę Zajęć:** Hyzyccy z Kalisza zamiast wienca na trumnę 5. p. Juliana Frybes. Rb. 5,00.

Majstrowie Fabryki Częstochowianka Oddziału ikalni pozostałe od wienca na trumnę 5. p. Aleksandra Paluby, rb. 4,00.

— **Na Nauczycielkę z dziećmi sądownie karana:** Uczniowie 2 klasy gimnazjum Kościńskiego. rb. 3,40

Pracownicy W. fu Ruohu Stacyi Częstochowa D. Z. W. W. Rb. 13 kop. 75 a mianowicie. Marja Psarska rubli 2. — po rubli 1, Kazimierz Psarski, Ksawera Gniazdowska, Heiena i Kazimierz Czechowie. po kop. 50. Leonard Gniazdowski, Franciszek Czaki, Zofja Czaki, Roman Babuch, Leon Włoski, Białkowski, W. Wróblewski, F. Kwiatkowski z Piotrkowa, Z. Kaps, Odon Milewski, A. Wroczyński, N. N., Teofil Kwietkowski. po kop. 35. Naszkiewicz. po kop. 30 J. Skrobacz, A. Karczewski, Mastowski, Leszczyński. po kop. 20. Orliński.

Na spłaty miesięczne.

Baczyński Dzieje Polski Bandurski Jadwiga

Rzepecka Ojczyzna.

Poleca:

Księgarnia M. LIPSKIEJ bez filji w Częstochowie, Aleja № 23. Telefon 3 66.

Stanisław Rumszewicz

p. adwokat przysięg. w Częstochowie — ulica Teatralska № 22. Przyjmuje od 9 do 12 i od 3 do 6-jej.

Popierajmy przemysł i swojski Chrześcijański.

TEATR ODEON "W. Krzemińskiego

II Aleja № 43.)

Najstarszy w Królestwie

TELEFON № 4-77.

Program od Soboty 17 do Wtorku 20 Lutego r.b. (wzięcia)

Dziś wspaniały dramat z życia studentów w 2-ch częściach.

CYGANERJA

Opiewający dzieje nowej Trawiaty (Serja artystyczna Braci Pathe).

SIEŁA ZŁEGO NA JEDNEGO (piękna komedia),

BYK-ANARCHISTA i DEDEKTYW ZIGOTO (komiczne).

AMSTERDAM i ROTTERDAM (zdjęcie podróźnicze).

Na scenie: „A W A N T U R A” Farsa w 1 akcie. Reżyser W. Kisielewski.

UWAGA: W każdy Wtorek od 4-6 specjalne przedstaw. dla dzieci i młodzieży.

Teatr Kinematograf

„KOMETA”

Telefon № 497.

Program od Wtorku 20 do Piątku 23 Lutego

Tygodnik Pathé (natura) — Za cenę własnej krwi (dr.)

Beatrice d' Este (dramat) — Kolibry prawie sławny (kom.)

Jewzyna piechota górską w Grecji (nat.) — To był tylko sen [kom.]

Olbrzymy Pączki biszkopty angielskie poleca Cukiernia F. Michotek.

RESTAURACJA W. ŚWIDERSKIEGO

została przeniesiona z Alei II-ej Nr. 26. do nowo-urządzonego lokalu pod teatrem Aleja II Nr. 19 dom W-nej pani Zaparkiewicz
Wydaje codziennie: Śniadania i Kolacje (à la carte), oraz od godziny 12 do 4 obiady po kopiejek 40, w Niedziele, Wtorki i Czwartki flaki garnuszkowe po 20 kop.
Wieczorem stynny kwartet Władysława KWIATKOWSKIEGO.
Z czem się poleca Szanownej Publiczności **M. Świderska.**

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEZBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI

Częstochowa III Aleja dom własny
Egzystuje od r. 1887 Telef. 260.

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

WYKONUJE RZEZBY POMNIK, ROBOTY BUDOWLANE, KOSCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementsu. **CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.**

B. Wiśniewski

W CZĘSTOCHOWIE,
Cerkiewna Nr. 11.

POLECA: Najpraktyczniejszy Podarek Laitenowy, Słubny — maszynowy do prania „Całą parą” JOHNA z piecykiem oszczędnościowym. Doprowadzona do największej doskonałości: Parowa maszyna do prania nie wymaga żadnych specjalnych urządzeń i nadająca się dla domowego użytku, dla Pralni, Hoteli, Restauracji, Koszar, Szpitali, Ochron, Kamer Dezyn, fekeyjnych i t. d., oraz **Magle, Wyżymaczki. Nasady kominowe przeciwdymne, zapobiegające zacinzeniu, Oszczędzające opa.** 1067

Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych **Dziewulski i Lange w Warszawie.**

Fabryki: w Opocznie i Stawiańsku.

POLECA: posadzki, płytki terrakotowe i licówki, zwykłe i glazurowane, cegłę ogniotrwałą. **Zamówienia przyjmuje i podejmuje się układania posadzek:**

Przedstawiciel: ZDZISŁAW RYLSKI, Częstochowa Aleja II Nr. 33 Tel. 93.

WYSMIENITY W SMAKU

KONIAK IMPERIAL

ŻADAĆ WSZEDZIE!

Fabryka mebli żelaznych **E. Kindermana**
Teatralna 26, gdzie róg domu zburzyli.
Poleca meble żelazne własnego wyrobu jako to: łóżka, łóżeczka dziecięce, umywalnie, kolumny, worki, krzesła ogrodowe i t. d. Przyjmuje odnawianie mebli żelaznych. 038

Kucharka potrzebna od zaraz. Znająca dobrze kuchnię polską. **Wiadomość w Administracji Gońca.** 0166
Sklep spożywczy do sprzedania. Teatralna 33. 286 8
Dwa mieszkania po 2 pokoje z kuchnią razem lub oddzielnie do wynajęcia od 1 Kwietnia może być stajnia wozownia i garaż na siłno. **Wiadomość ulica Nowa. 34 46.** 0145-2



PIWA EXPORTOWE PILZENSKIE STOLOWE PENIK SZWEDE CZĘSTOCHOWA

Zaprowadziwszy przy swoim Magazynie dział wyrobów Akc. Tow. B-ci **PATHE** śmiem polecić Szanownej Publiczności wielki wybór **PATHEFONÓW** od najtańszych do najdroższych i bogaty repertuar płyt wszelkich najnowszych nagranych **ceny ściśle fabryczne**
Uwaga: Wśród podobnych instrumentów, pathefony jako wyraz doskonałości ostatniej techniki i ulepszenia, są najlepsze, grają bez igieł wiecznym szafirem.
M. Marczewski, w Częstochowie, II Aleja Nr. 29. Sklep konfekcji Męskiej. 151

Pracownia Sukien i okryć damskich. oraz **NAUKA KROJU**
A. KRAUZE i A. BEDNAREK
Częstochowa 2 Aleja 39. dom Chętkowskiego i piętro-front.

POLECA: garnitury smokingowe, frakowe
R. TRAWIŃSKI
II Aleja Nr. 24. I piętro.
CENY PRZYSTĘPNE.

THIOTYMINA
Aptekarz **J. HUMBLET**
Zatw. przez Urząd Lekarski. Petersburg. za № 6816. 0977
Zalecany przez pp. Lekarzy z niezawodnym skutkiem jako środek znakomity w przypadkach chorób dróg oddechowych jak: katar krtańni, katar oskrzeli, katar płuca, katarus, kaszel. Pobudza iaktwienie, wzmacnia organy trawienia; a tem samem przyczynia się do ogólnego **popieszczenia stanu chorego.** Sposób użycia przy każdym flaconie.
Sprzedaw. w wyłacz. przedst. na Cesarz i Król. Pol. **S. M. Goldberga, Warszawa, Ryńska 6.** oraz w aptek. i skład. apt.

BÓL GŁOWY, MIGRENE
NATYCHMIAST USUWA **MIGRENE-NERVOSIN** BEZWARUNKOWO PEWNY I NIESKODLIWY ROŚLINNY ŚRODEK. SA JUZ FALSYFIKATY!
WIEC ZADAĆ W APTEKACH: SKŁ. APT. PROSZKÓW WYRABIANYCH TYLKO W PŁOCZU: Z PODPISEM WYNAJAZDZ. A. GASECIEGO NA KAŻDYM. PROSZERK. 270
Zaraz poszukuje 4 pokoje z kuchnią z wygodami. **Wiadomość Rzeźnia Miejska 277**
Obiady domowe mięsne i jarskie. Teatralna 34, m. 9. 279-4-1

Popieramy przemysł polski **Chrześcijański.**
Udziałowa fabryka cukierków pod firmą **„PASIEKA”** w Częstochowie, ulica Mała Nr. 20. Wyrabia cukierki w różnych gatunkach. Mając na względzie zdrowie naszych konsumentów, zabarwiamy jak również i zapachy dodajemy owocowe, zatwierdzone przez Radę Lekarską. Tuszymy sobie iż pp. Kupcy jak również Siołarzystwa poproszimy nas, przyczyniając się tem samem do podniesienia przemysłu rodzimego. 0.26
Cenniki wysyłamy na żądanie.
Zarybku karpia galicyjskich kilkakaset kop do sprzedania. Polwark **Popuhanka** poczta Myszków tamże do odstąpienia kilka czarnych kogutów rasy Minorka i Langshan. 267

Pracownia „HYGIENA” Gorsetów
Częstochowa, II Aleja Nr. 29. Telefon 478.
Zawsze na składzie i otrzymuje obstalunki na gorsety, biustaltery, pasy brzuszne i higieniczne z różnych mater alów. Gorsetki „Ceintures” dla pań biuralistek, uczenic. Przerabianie starych gorsetów na modne fasony, repara-cja i pranie. Obstalunki na prowiniecy wykonywana się w ciągu 3-4 dni po otrzymaniu szczegółowej miary.

Preparat „TRAYSEN” przeciw reumatyzmowi i podagrze jest do nabycia we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych. Ilustrowana broszura z prawidłowym opisem powyżaj wspomnianych chorób wysłana zostaje na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresować: **M. E. Trayser, № 113 Bangor House, Sothe Lane, London England E. C.**
Poszukiwany jest (wspólnik z 150) rub., do bardzo korzystnego interesu, zakontraktowanego na 6 lat. Termin do 1 Kwietnia 1922 roku. Zgłaszać się Opatowiecki, Olskuz, 0165-3
W Sali Harmonji zgubiłam mufkę wartości 6 rb. Laskawy znalazca raczy zwrócić Aleja II № 37. Sklep p. Pińkowskiego. 284
Z powodu wyjazdu sklep do sprzedania. **Wiadomość ulica Krakowska 22. 282-3-1**
Do wynajęcia od Marca pokój z kuchnią, od Kwietnia 4-3-2 pokoje frontowe, w prosi Parku. **Wieluńska 8. 281**
Magieli do sprzedania. Szkolna 3. **Wiadomość Jasnogorska 4-18 w sklepie. 285-3**

Do sprzedania dom i plac na dogodnych warunkach w Częstochowie. Wiadomość Jasnogorska 18, wprost Teatralnej J. Polak.
Redakcja i Administracja II Aleja № 38. tel. № 50.

REKONOSIÓW NADESŁANYCH REDAKCJA NIE ZWRACA.
PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA PRYJMUJĄ:
KANTOR WŁASNY Częstochowa, II Aleja № 38, — w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.
Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie, rb. 3, kwartalnie, rb. 1.50, miesięcznie, kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnikiem do domów. **Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miarę s. e; przed tekstem, k. 40 po tekście k. 15. obok tekstu (na s. k. 50 nekrologi k. 25 Drobnie ogłoszenia po k. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenia k. 20
Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 procent drożej
Redaktor i Wydawca **F. D. WILKOSZEWSKI** Drukarnia **F. D. Wilkoszewskiego** w Częstochowie. Kierownik Literacki **F. J. GALINSKI**